

**(Corriere dello Sport - R.Maida)Voilà. Di Francesco złożył mu gratulacje, publicznie i prywatnie, po tym jak przygotowywał, z dbałością, debiut. Nie podarował mu nawet minuty w pierwszych czterech meczach sezonu, również z powodu przełożenia meczu Sampdoria-Roma, ale od wczoraj będzie z niego korzystać zdecydowanie więcej.**

To był opanowany, ale też ekscytujący, pierwszy mecz Maxime Gonalonsa w Serie A. Cicho hałaśliwy, gdyby użyć oksymoronu. Prosił o piłkę, rozbił akcje, w szczególności rozgrywał tak tylko jak mógł: robił wszystko to, czego chce trener od idealnego playmakera. Trzeba naturalnie brać pod uwagę, że mecz z Benevento był łatwy i że Gonalons mógł grać praktycznie cały czas bez nacisku rywala. Dlatego też wolność działania pomagała w boiskowym myśleniu. To on, jak można wyczytać ze statystyk pomeczowych, był dla Romy wieloma rzeczami: graczem, który miał najwięcej kontaktów z piłką, ogółem 105, zaliczając 86 podań (91,9% celnych, wiele z nich do przodu). Dał się też docenić w fazie defensywnej, odzyskując 9 piłek (nikt nie osiągnął takiego wyniku tego wieczoru) i wygrywając wszystkie pojedynki powietrzne, które mu się zdarzyły na środku pola. Kiedy latem określał sam siebie "wartownikiem zespołu", ewidentnie mówił rozsądnie.

Podobała się, "bardzo", aby użyć słów Di Francesco, jest ciągła obecność w grze. Gonalons, Max, dla tych, którzy uczęszczają do Trigorii, kierował z maestrią rytmem gry. Prostopadła piłka, którą posłał do Bruno Peresa i zbudował akcję na 2-0, nie jest wyjątkowa. Cały czas szukał rozegrania. Jakby powiedział Claudio Ranieri, piłki, które zagrywa Gonalons, mają imię i nazwisko. Był 21-ym graczem, którego wystawiła Roma - 21 to też jego numer z czasów gry w Lyonie - ale będzie pokonywał szybko pozycje w klasyfikacji rozegranych minut. Ze środkowym pomocnikiem o takiej jakości i doświadczeniu, Daniele De Rossi nie będzie zmuszony do przeciążania mięśni i stawów zużywających się z upływem czasu. Obydwaj będą się wymieniać, w zależności od formy, ale od wczoraj jasnym jest dla wszystkich, że Gonalons jest dużo więcej niż drugim wyborem.

Autor: abruzzo